Należytość pocztowa opłacona ryczałtem. Cena numeru w Krakowie i na prowincyi 100 Mk.

WIADOMOŚCI KRAKOWSKIE

Wspólny organ dzienników krakowskich:
„Czas", „Głos Narodu", Goniec Krak.", „Ilustr. Kuryer Codz.", „N. Reforma", „N. Dziennik" na czas strajku drukarzy krak.
Wydawca i red. odpow.: Michał Konopiński.

Nr. 62. Kraków, Niedziela 31 grudnia 1922 r. Nr. 62.

Prezydent Sikorski do urzędników.

Warszawa. (PAT). Do wszystkich pp. urzędników i funkcyonaryuszy państwowych!

Przyjmując w obecnem ciężkiem położeniu odpowiedzialność za rządy państwa, zwracam się do wszystkich pp. urzędników i funkcyonaryuszy państwowych z wezwaniem do ścisłego wypełniania przyjętych obowiązków, racyonalnego i szczerego współdziałania w budowie Rzeczypospolitej, a w szczególności do przestrzegania zasad, których od podwładnych mi urzędów i władz w urzędowaniu stanowczo wymagać będę:

1) **bezwzględnej karności;**

2) **szybkości i sprawności w pracy, wykluczającej szkodliwy system biurokratyczny;**

3) **inicyatywy w działaniu oraz oszczędności przy przeprowadzaniu zarządzeń;**

4) **bezwzględnej surowości w stosunku do siebie i podwładnych;**

5) **jak najściślejszego objektywizmu postępowania, który wymaga od każdego urzędnika oczyszczenia się w służbie z sympatyi i antypatyi partyjnych.**

Dzisiaj, gdy każdy urzędnik jest żołnierzem na posterunku, jedyną sprawą, której służy i bronić ma, jest tylko i wyłącznie interes państwa. Kto nie poczuwa się, aby mógł w tych warunkach sprostać obowiązkom, winien sam zgłosić swe ustąpienie, nie czekając, aż go usuną czynniki zewnętrzne. Przy wykonywaniu czynności urzędowych urzędnicy zawsze winni o tem pamiętać, że są sługami państwa i społeczeństwa, i że pierwszym ich obowiązkiem jest stać na straży obowiązujących ustaw i przepisów i świecić przykładem poszanowania prawa, których są obrońcami i wykonawcami. Urzędnik na każdym posterunku winien zapoznać się i wrość w potrzeby społeczeństwa i dążyć z całą konsekwencyą do przeprowadzenia tych wytkniętych celów, nie ograniczać się do bezdusznego, względnie ślepo formalistycznego załatwiania aktów, lecz tylko utrzymując ścisłą łączność z przejawami życia społecznego, odpowiedzieć włożonemu na jego barki zadaniu sprostać z interesem publicznym. Przy spełnianiu aktów urzędowych poczucie własnej odpowiedzialności towarzyszyć musi każdemu urzędnikowi. Ucieczka przed odpowiedzialnością za własne czyny urzędowe, spychanie jej na drugich, uważać będę za opieszałość i nielojalność. Należy również wykorzenić zakorzeniony niestety w administracyi państwowej zwyczaj, kolegialnego załatwiania spraw jako bardzo szkodliwy, ograniczając się bezwzględnie do ustawą przewidzianych wypadków. Ponieważ obecny stan państwa tak ze względów gospodarczych, jak i finansowo-państwowych wymaga jak najdalej idących oszczędności, dla których racyonalną podstawę stanowi reforma administracyi i jak najdalej posunięte uproszczenie państwowego systemu, uważam przeto za swój pierwszy obowiązek wystąpienie z należytą inicyatywą w tej sprawie. Lecz los i byt urzędników państwowych i wszystkich funkcyonaryuszy państwowych leży mi bardzo na sercu. Rząd, którym przewodniczę, nie omieszka zrobić wszystkiego, aby zapewnić urzędnikom i pracownikom państwowym odpowiednie uposażenie i uwolnić ich od trosk materyalnych, podnosząc jednakże równocześnie bardzo znacznie skalę wymagań, stawianą im ze strony państwa. Cel ten osiągnąć będzie można dopiero po przeprowadzeniu wydatnych oszczędności w dziedzinie organizacyi państwa oraz łącznie z uporządkowaniem budżetu państwowego. Nie wątpię, że pp. urzędnicy wobec poważnego położenia i w zrozumieniu ciążącej na nich odpowiedzialności dołożą wszelkich sił i wytrwałości w pracy nad poprawą i ugruntowaniem państwowości i spełnią Inteligencyi przypadający im obowiązek względem ojczyzny i narodu.

(—) Prezydent ministrów Władysław **Sikorski**

Francuscy przyjaciele Polski składają życzenia gen. Władysławowi Sikorskiemu.

Warszawa, 28 grudnia. (PAT). Na ręce p. prezesa rady ministrów gen. Władysława Sikorskiego, nadeszło pismo treści następującej:

Panie Prezydencie! Mam zaszczyt przesłać na ręce Pańskie w imieniu własnem oraz w **imieniu tysięcy związków stowarzyszeń patryotycznych i wojskowych** departamentu Ille et Vilaine, podzielających uczucia serdecznej przyjaźni dla Polski, **wyrazy najgłębszego oburzenia z powodu zbrodni** popełnionej na osobie Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej. Jednocześnie pragnę wyrazić **wielkie nadzieje** pod każdym względem, jakie wzbudziło powołanie Pana na stanowisko prezydenta Rady ministrów Waszego wspaniałego i pięknego kraju **naturalnego sojusznika Francyi**. Wszyscy, którzy znają Pana, albo którzy jak ja, mieli zaszczyt Go widzieć i z Nim rozmawiać w czasie Jego krótkiej wizyty w biurze związku, zbyt dzielnie i wiernie stojących weteranów wojny z r. 1870 i 1871 wierzą, że Polska stawiając Pana na czele swego rządu, złożyła swój los oraz swoją przyszłość w ręce człowieka, który swoim **autorytetem** oraz swoim **świetlanym patryotyzmem najbardziej na to zasłużył.** (—) Baron Robert **Surconi**, prezes związku towarzystw patryotycznych i wojskowych departamentu Ille et Vilaine, Rennes.

W odpowiedzi na powyższe pismo p. prezydent Rady ministrów wysłał pismo następujące: **Warszawa**, dnia 27 grudnia 1922 r.

Do Pana Barona Roberta **Surconi**, Prezesa Związku Towarzystw patryotycznych i wojskowych departamentu Ille et Vilaine, Rennes.

Drogi Baronie! Głęboko mnie **wzruszył uprzejmy list**, jaki Pan zechciał łaskawie do mnie skierować w Pańskiem imieniu osobistem, oraz w imieniu Związku Towarzystw patryotycznych i wojskowych departamentu Ille et Vilaine, jak również wzruszyły mnie **szczere uczucia**, jakiemi list ten jest nacechowany. Oceniam te uczucia tem więcej, że pochodzą one z serca bohaterskich synów pięknej Francyi, którzy w czasie wojny roku 1870/1, dzięki swej odwadze i dzięki swemu poświęceniu, obronili swoją ojczyznę przeciwko inwazyi niemieckiej. **Straszna zbrodnia**

Od wydawnictwa.

Nadzwyczajne podwyżki płac, zwiększone koszta papieru i druku, podwyższone należytości pocztowych, telegraficznych i kolejowych zmuszają podpisane wydawnictwa dzienników krakowskich do podniesienia ceny numerów pojedynczych **od 1-go stycznia 1923 r.**

na 200 marek pol.

oraz równoczesnej regulacyi ceny prenumeraty w odpowiednim stosunku.

Wobec tego prenumerata miesięczna kosztować będzie:

Bez odnoszenia	. . . Mk.	5.000
z odnoszeniem i zasyłką	„	5.500
za granicą	. . . . . „	8.000

Wydawnictwa: *„Czasu", „Gońca Krakowskiego", „Głosu Narodu", „Ilustr. Kuryera Codziennego", „Nowej Reformy" i „Nowego Dziennika".*

[illegible]

popełniona na osobie pierwszego Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej w chwili, gdy cały naród oddawał się pracy pokojowej, pracy nad konsolidacyą i odbudową kraju, **pogrążyła nas w największym smutku. Spokój** niezmącony, jaki panuje tak w samej stolicy jak i w całym kraju, pomimo, że nie zostały przedsięwzięte żadne specyalne środki ograniczające, ani nawet nie okazała się potrzeba ich przedsięwzięcia, **dowodzi, jak dalece ten akt gwałtu, dokonany przez człowieka szalonego, został potępiony przez cały naród polski**, którego historya nie zna mordu politycznego. Ale ta krew niewinnej ofiary, przelana w samem centrum Rzeczypospolitej, już spowodowała, jak każda nieszczęśliwość, zdarzenie, choć niespodziewany, pierwsze **wyrównanie politycznych różnic** między stronnictwami, dodając w ten sposób nowych sił nowemu organizmowi Państwa Polskiego, co z kolei pozwala nam spoglądać w przyszłość z większą ufnością, niż kiedykolwiek. Szczere uczucia, które uważał Pan za właściwe wyrazić rządowi i narodowi polskiemu w chwili żałoby narodowej, stanowią dla nas rękojmię, że **węzły wiekowej przyjaźni francusko-polskiej zacieśniają się coraz więcej.** Z mojej strony dziękuję też Panu za zaufanie, jakiego dowody mi Pan daje na mojem nowem stanowisku prezesa Rady ministrów Rzeczypospolitej.

Konferencya Polski i państw bałtyckich.

Warszawa, 29 grudnia. (Tel. wł. Wiad.). Z początkiem lutego odbędzie się w Helsingforsie **konferencya ekonomiczna państw bałtyckich i Polski**, przyczem prawdopodobny jest **udział Litwy.**

Odezwa Senatu i rektora Uniwersytetu wileńskiego.

Kraków, 30 grudnia.

Rektor i Senat uniwersytetu im. St. Batorego w Wilnie ogłasza odezwę następującą:

Mając powierzoną pieczy swej myśl polską i polską naukę nie mamy prawa wtrącać się w walki partyjne. Tembardziej jednak mamy obowiązek wystąpić, kiedy w głębi naszego sumienia widzimy, że życie narodowe wstępuje na drogę, która w sposób nieomylny prowadzić musi ku przepaści. Zamordowanie prezydenta Narutowicza jest tylko jaskrawym przejawem strasznej choroby moralnej, która ogarnęła od dłuższego czasu Europę i od wielu już miesięcy toczy również nasze społeczeństwo. A imię tej choroby: zaniedbanie, zlekceważenie prawa i moralności, praw ojczystych, obowiązujących każdego obywatela i praw odwiecznych, obowiązujących człowieka, przepisów, wytworzonych przez społeczeństwa ludzkie w wielotysięcznych zmaganiach się z żywiołem i stanowiących rdzeń naszej cywilizacyi i omal nie człowieczeństwa. Widzimy wszędzie hypertrofię chorobliwego egotyzmu, wynoszącego swe poglądy i swój ograniczony rozum do stopnia najwyższego kryteryum, które się stawia ponad wszelkie prawo; widzimy za nim zwykły, brudny egoizm, korzystający z panującego sceptycyzmu i niepewności moralnej, aby prawa innych dla najmniejszej swej korzyści podeptać; widzimy wszędzie zupełną obojętność na prawdę, głęboką niesprawiedliwość w stosunku do ludzi i przedewszystkiem głęboką niesumienność w stosunku do siebie.

Z przerażeniem konstatujemy panowanie najniższych żądz, bezgranicznej chciwości, chęci używania, uznania za dobre wszystkich środków, byle doprowadziły do celu.

I dzisiaj, będąc świadkami tragicznych wypadków, które naszym bytem społecznym wstrząsają, dzisiaj wobec trumny Gabryela Narutowicza, za obowiązek sobie poczytujemy zawołać głosem donośnym, że są to skutki tej moralnej atmosfery, w której pogrążyło się nasze społeczeństwo, otworzyć oczy na to, czem w dalszym ciągu grozi.

Nie oskarżamy nikogo; ludzi ani stronnictw, nie czas mierzyć odpowiedzialności, kiedy wszyscy jesteśmy winni. Zapomnijmy o przeszłem, ale na Boga otrzeźwiejmy i wytężmy wszystkie siły, aby nadal od prawa nie odstąpić.

Pamiętajmy, że krew niewinnie przelana pociąga za sobą dalszą krew, a kto powie, gdzie się zatrzymają akty gwałtu, skoro tłumy raz wstąpią na tę drogę? Za obowiązek sobie poczytujemy ostrzedz naród, że skoro się raz zlekceważy i spróbuje siebie postawić ponad obowiązujące w ojczyźnie prawa, to niema już granicy, niema kryterium dobra i zła, nieuniknione jest prędzej czy później panowanie ślepej namiętności, które w chwilach wstrząśnień tylekroć narody po przez krew i zbrodnie do zguby doprowadziło.

Miłość kraju, służba ojczyźnie zamienione zostały na rozwiłnym partyjny. Szaleje pychoza władzy. Do władzy tej dąży się drogą każdą, a uzasadnieniem tych dążeń zbyt często bywa kłamstwo i oszczerstwo. Osądzanie od czci i wiary przeciwnika politycznego stało się niestety normalną metodą walki partyjnej, zgroza ogarnia, gdy się czyta prasę polską. Wystarczy zestawić kilka pism o różnych kierunkach, aby wyprowadzić wnioski, że na naczelnych stanowiskach państwa są tylko łacyś zdrajcy lub przestępcy polityczni.

Społeczeństwo nasze jest moralnie chore. Uzdrowić nas może tylko poszanowanie prawdy i prawa. Prawdy — dla żadnej korzyści osobistej, partyjnej, dla najwyższego nawet w naszem rozumieniu celu nie wolno kłamać, kłamać innym, a przedewszystkiem sobie. Kłamstwo jest podłożem zatarcia się wszelkich uczuć moralnych.

Prawa — nikt nie może być ponad prawem pozytywnem pisanem i prawem naszej ojczyzny. Miłe czy niemiłe, korzystne dla nas czy krępujące, nawet mądre czy nie mądre — naszem zdaniem prawo ojczyste musi być przez wszystkich uszanowane.

Zwalczajmy wszelkiemi siłami ten najstraszniejszy jad moralny, to szalone przekonanie, że można i wolno coś w narodzie poprawiać, deptać obowiązujące prawo. Z głębi sumienia, wołamy: tędy zawsze leżała i leży droga do dezorganizacyi i upadku społecznego. Tylko ci, co we wszystkiem spełniają pozytywne prawo ojczyzny, będą mieli dosyć siły, aby to prawo udoskonalić, aby przeprowadzić jego istotną we wszystkiem zgodność z niepisanem odwiecznem prawem naturalnem; tylko ci, co potrafią uszanować prawo państwa, będą mogli wymódz na państwie, aby ono uszanowało prawo jednostki.

Wzywamy tych, którzy myślą, czują i pragną dobra ojczyzny, a wierzymy, iż jest ich jeszcze znaczna większość, aby zechcieli rozważyć w głębi duszy to, co do nich, jako krzyk naszego serca i sumienia kierujemy.

O was tu chodzi i o dzieci wasze.

Młodzież akademicka o swoich korporacjach.

Prezydjum związku polskich korporacji akademickich komunikuje: Wobec powstawania licznych stowarzyszeń częstokrotnie nieakademickich, przyjmujących nazwę korporacji akademickich i ich odznaki zewnętrzne, prezydjum związku polskich korporacji akademickich, podaje do wiadomości ogółu co następuje: 1) za stowarzyszenia noszące nazwę korporacji, które za podstawę ideową nie przyjmują obowiązującej wszystkie korporacje związkowe ideologji ogólno korporacyjnej i statutu swego nie opierają na przyjętym na drugim zjeździe polskich korporacji akademickich statucie organicznym, stwarzającym typ polskiej korporacji akademickiej, które nie podporządkowują się uchwałom ogólnego zjazdu korporacji, za stowarzyszenia powyższe, za ich wystąpienia i działalność, za ich bezkrytyczne częstokroć naśladownictwo wzorów nam obcych, nic z duchem polskim nie mających, Związek polskich korporacji akademickich odpowiedzialności brać nie może i nie bierze. 2). Wobec istnienia już licznych, bądź na obczyźnie powstałych, bądź obecnie w kraju założonych korporacji, Prezydjum Związku uważa powstawanie nowych korporacji chwilowo za niewskazane i nie dopatruje się w tem masowem powstawaniu nowych korporacji istotnej konieczności zakładania takowych, widzi w większości wypadków jedynie chęć zaspokojenia niezdrowych ambicji oraz uniknięcia ciężkiej i niezbędnej szkoły wychowania obywatelskiego, które daje okres kandydowania korporacji. 3). Przyjmowanie nazwy korporacji akademickiej często bądź **przez młodzież nieakademicką,** bądź przez organizację nic z ustrojem korporacyjnym, ani z tradycjami polskich korporacji akademickich nie mające wspólnego i nie rozumiejące jej istoty i ducha, bądź przez chęć **naśladowania niemieckich Burschenschaftów i Trinkvereinów** prowadzi do obniżenia opinji społecznej typu polskiego korporanta, przeciwko czemu polskie korporacje akademickie, zrzeszone w Związku Polskich korporacyi akademickich, muszą jaknajenergiczniej zaprotestować.

W imieniu korporacji rzeczywiści członkowie: Polonia, Arkonia, Veletia, Lutyko-Venedia, Jagiellonia, Sarmatia, Lechia, Patria, Unia, Chrobria, Respublica, Baltia, Chrobaria, Surma i Poznania. Kandydujące: Aquilonia, Varsovia, Silesia, Batoria, Audatia, Grunwaldia, Meskonia. Prezydjum Związku Polskich korporacji akademickich.

Prace gabinetu Sikorskiego

Warszawa, 29 grudnia.

(PAT) Rada ministrów na posiedzeniu w dniu 28. grudnia rb. po załatwieniu spraw bieżących i uchwaleniu szeregu wniosków,

„Popas Króla Jegomości".

(Przed dzisiejszą premierą.)

Rzadki to wypadek, aby krytyk literacki i teatralny, znający rzemiosło teatralne z teoryi i obserwacyi, potrafił jako autor dramatyczny budować sztuki, któreby odpowiadały wszystkim wymaganiom, jakie zazwyczaj publiczność i krytyka stawia teatrowi — i osiągnąć zamierzony sukces. Bywały tego przykłady we Francyi, gdzie pisarze tej miary, co Claretie, Lemaitre, a w ostatnich czasach de Flers, będąc krytykami zawodowymi, panowali ze znacznem powodzeniem w teatrze, jako twórcy sztuk kasowych. U nas w Polsce, po zawodowych komedyopisarzach Kazimierzu Zalewskim, Edwardzie Lubowskim i niedawno zmarłym Zygmuncie Sarneckim, którzy ubocznie uprawiali także krytykę, jest Adam Siedlecki pierwszym pisarzem, który jako autoryzowany krytyk zawodowy wkracza śmiało i bezsprzecznie z dużym nerwem teatralnym w szranki pisarzy scenicznych.

Po „Sublokatorce", pełnem powodzeniem uwieńczonej, Siedlecki próbuje szczęścia dalej na tej samej drodze i daje tym razem ujętą w ramy anekdoty historycznej lekką komedyę renesansową na tle obyczaju polskiego w XVI. wieku rozsnutą — stylem nieco archaizowanym pisaną: „Popas króla Jegomości".

Rzecz się dzieje w chwili, gdy po zgonie Zygmunta Augusta Polska oczekuje przybycia zaproszonego na osierocony tron jagielloński Henryka Walezego.

Wieść, że orszak wiodący możnych panów, towarzyszących elektowi, zbliża się do granic polskich, pada jak grom na gościnny staropolski dwór pana miecznika Oświęcimskiego, położony przy trakcie krakowskim. Wiadomo już, że Miłościwy Pan, zdrożony uciążliwą podróżą, zatrzyma się popasem u swego urzędnika i przyjmie u niego gościnę.

Oto pan miecznik, krzepki starzec liczy sobie 67 wiosen, ma dorodną młodą żonę Małgosię, do której gorący afekt czuje 19-letni wyrostek Pieter, wychowaniec sąsiada. Opiekun jego, spiesząc naprzeciw zbliżającego się orszaku królewskiego, oddaje gołowąsa w przechowanie nadobnej miecznikowej, którą naiwne amory młodzieniaszka wielce bawią.

Tymczasem w progi domostwa wkracza król z orszakiem. Miecznik wita go krótką oracyą i kielichem gorzały, od której król o mało nie zemdlał. Doświadczonemu znawcy kobiet nie przeszkadzało to jednak zauważyć pięknej miecznikowej.

Król odjeżdża — ale upatrzonej zdobyczy nie spuszcza z oka i pamięci. Wytrawny i rutynowany zdobywca serc niebawem ponawia wizytę we dworzyszczu oświęcimskiego miecznika. Ale pani Małgosia, w cnocie staropolskiej chowana, choć rada słucha komplimentów lub mało niebezpiecznych zalecanek miłośnika Piotrusia — daleka jest od myśli o małżeńskiej zdradzie.

Na kanwie tych miłosnych zakusów rozsnuwa autor fabułę komedyi — składającą się z całego szeregu arcyzabawnych przygód i epizodów, w których występuje galerya pociesznych typów staropolskim nasiąkłych obyczajem, a tworzących żywy kontrast z dworskiem otoczeniem Walezego, złożonem z różnych typów francuskich panów. Żywy kontrast dwóch kultur i dwóch obyczajów, francuskiego i polskiego, jaki autor plastycznie wydobywa, jest głównym ośrodkiem komedyi, tętniącej od początku do końca staropolskim humorem, tężyzną i bar-

m. i. wniosku p. ministra skarbu w sprawie **organizacji głównego urzędu likwidacyjnego,** który postanowiono wcielić do ministerstwa skarbu, wniosku p. ministra skarbu w sprawie **aprowizacji Górnego Śląska,** wniosku p. ministra spraw wewnętrznych w sprawie zniesienia dotychczasowego systemu cenzury druków wewnętrznych i czasopism, nadsyłanych z zagranicy, wniosku p. ministra spraw wewnętrznych o utworzeniu miasta **Kamienna** w powiecie koneckim oraz projektu ustawy wniesionego przez p. prezesa ministrów w przedmiocie **formuły przysięgi służbowej** i przyrzeczenia służbowego funkcjonarjuszy państwowych służby cywilnej, postanowiła jednocześnie, aby aż do uchwalenia tej ostatniej ustawy przez Sejm panowie ministrowie zarządzili bezzwłocznie zaprzysiężenie urzędników niezaprzysiężonych w podległych im resortach na zasadzie dotychczasowych przepisów. Poza tem Rada ministrów kontynuowała obrady nad **uzdrowieniem administracji państwa.** W tym względzie postanowiono powołać komisję pod przewodnictwem p. prezesa Rady ministrów, która rozpatrzy przedewszystkiem zasady organizacji i sposoby urzędowania naczelnych władz państwowych. Celem usunięcia braków w działalności poszczególnych urzędów zalecono pp. ministrom bez powiększenia dotychczasowych etatów w obrębie swoich resortów **ustanowienie inspektorów do przeprowadzenia kontroli** w urzędach podległych ministerstwom pod bezpośrednim nadzorem pp. ministrów W ministerstwach zaprowadzi się przedkładanie właściwym ministrom przez dyrektorów departamentów .względnie naczelników wydziałów perjodycznie krótkich i **treściwych sprawozdań.** obejmujących dane biegu spraw aktualnych i czynności służbowych, z tem, że pierwsze sprawozdanie za lata ubiegłe od r. 1922. włącznie należy złożyć przed 1. lutego 1923. r. W motywach powyżej uchwalonych wniosków **podniesiono konieczność i pilność poprawy istniejących stosunków w państwie,** aż do przeprowadzenia zasadniczego w tej dziedzinie programu. W związku z tragicznym zgonem prezydenta rzeczypospolitej śp: **Gabrjela Narutowicza postanowiono odroczyć nadanie orderów normalnie nadawanych w terminie noworocznym.** Na temże posiedzeniu Rada ministrów wysłuchała referatu p. ministra spraw zagr. o aktualnych sprawach polityki zagranicznej i powzięła uchwałę w związku z konferencją brukselską.

wnym kolorytem polskiego obyczaju, opromienionego jasnemi blaskami renesansowej kultury złotego wieku.

Komedja, utrzymana w stylu groteskowym, okraszona mnóstwem epizodów i scen przepojonych staropolskim humorem, wnosi na scenę tosamo miłe tchnienie, jakie wniosła niedawno „Trylogia“ Rydlowska — przy równoczesnem zupełnie uzasadnionem obniżeniu powagi i majestatu francuskiego elekta, uważającego koronę polską za przejściowy etap, mający mu skrócić czas oczekiwania na tron francuski. Stylem przypomina ten krotochwilny utwór anekdoty sceniczne Kraszewskiego i Rapackiego, okraszone błyskotliwą akcyą i ruchem scenicznym, do nowoczesnych wymagań teatru dostosowanym.

Dzisiejsza premiera przekona, o ile talent Siedleckiego w ramach teatru nabrał rozmachu i w nowym rodzaju scenicznym opanował wymagania. Dyrekcya teatru Słowackiego, łącznie z wysiłkiem artysty malarza p. Pronaszki, przyjdzie mu niewątpliwie w tem zamierzeniu ze skuteczną pomocą odpowiedniem przygotowaniem scenicznego aparatu. **Pz.**

Nowa zbrodnia Klu-Klux-Klanu.

Tajne towarzystwo amerykańskie Klu-Klux-Klan, którego celem jest — między innemi — zwalczanie katolicyzmu wszelkimi możliwymi sposobami, dopuściło się nowej zbrodni. Oto tuż przed świętami Bożego Narodzenia jego członkowie **podpalili wspaniały kościół Notre-Dame w mieście Quebeku w Kanadzie,** zbudowany w roku 1647, a mieszczący prawdziwe skarby w dziełach sztuki i aparatach kościelnych. Świątynia zgorzała doszczętnie. Ofiarą płomieni padły także znajdujące się tam obrazy **Van Dycka i Lebruna.**

Jest to już dziewiąta monumentalna budowla w Kanadzie, należąca do katolików, która padła ofiarą podpalenia w ciągu kilku ostatnich tygodni, a dochodzenia policyjne wskazują, że sprawcami tych podpaleń są członkowie wspomnianego tajnego towarzystwa, posiadającego swoje odgałęzienia w Kanadzie.

Oburzenie opinji publicznej w Kanadzie, kraju nawskroś katolickim, jest niesłychane, szczególniej z powodu zuchwalstwa podpalaczy, którzy przed każdym pożarem przysyłają listy z pogróżkami i zapowiadają dokładnie, kiedy gmach jaki podpalą. Dotąd zbrodnie ich uchodzą bezkarnie.

Strajk drukarski.

Kraków, 30 grudnia.

Komunikat Związku Właścicieli drukarń i Związku Wydawców w Krakowie.

Po bezowocnej konferencji obu Związków drukarskich w dniu 19. b. m. w Izbie Handlowej, która, jak wiadomo, rozeszła się skutkiem odrzucenia przez Organizację towarzyszów deklaracji o wolności druku w dziennikach krakowskich, Związek Właścicieli drukarń w Krakowie, pragnąc okazać w dalszym ciągu dobrą wolę do zgody, polecił swemu przewodniczącemu oraz komisji delegatów, utrzymać dalszy nieoficjalny kontakt z kierownictwem Organizacji towarzyszów drukarskich.

I te jednak kroki nie doprowadziły do żadnego rezultatu. Żądania towarzyszów, może wskutek pojednawczego naszego stanowiska, stawiane były w coraz bardziej nieustępliwej formie, aż wreszcie postawiono **ultimatum,** streszczające się w następujących żądaniach:

1) **Przyjęcie na swoje stanowisko bezwzględnie wszystkich zajętych przed strajkiem;**

2) **wydalenie wszystkich pracowników przyjętych w czasie strajku w zakładach;**

3) **oznaczenia m i n i m u m płacy tygodniowej w wysokości 95% tego, co płaci każdorazowo cennik warszawski.**

Inne żądania miały być dyskutowane dopiero po przyjęciu tych trzech zasadniczych.

Przyjęcie tych warunków było wykluczone, bo niemożliwe.

1) Obecny stan zamówień w drukarniach krakowskich starczyłby ledwo na zajęcie połowy zatrudnionych przed strajkiem towarzyszów.

Drukarnie, wyczerpane z zasobów pieniężnych, wskutek już trzy miesiące trwającego strajku, nie byłyby w stanie przy dzisiejszej ciasnocie pieniądza, wydostać gotówki na pełne uruchomienie drukarń.

2) Zwykła uczciwość i godność nie pozwala na wydalenie pilnie i chętnie pracujących robotników, a zastąpienie ich **przymusowo narzu-[illegible]**

3) Przyjęcie stawek 95% wysokich płac warszawskich zabiłoby zupełnie produkcję drukarską w Krakowie, mającą głównie dostawę dla wielkich wydawców polskich Warszawie.

Według tych żądań **najniższa płaca** zecera ręcznego wyniosłaby [illegible] tygodniowo (377.000 miesięcznie), przeciętna zecera stałego około **pół miljona mk,** gazetowego 700.000—800.000 miesięcznie, nocnego **znacznie więcej.**

Wobec takiego stanowiska Organizacji towarzyszów, której nie chodzi wcale o polepszenie doli ekonomicznej swych członków, ale o postawienie **za każdą cenę „na swojem“,** Walne Zgromadzenie Związku Właścicieli drukarń w dniu 29 bm. uchwaliło **jednogłośnie:**

1) rozwiązać komisję obraną do pertraktacji;

2) z dniem 31 grudnia 1922 uznać za rozwiązaną wspólność cennikową, to znaczy, wszelkie umowy zbiorowe, łączące dotąd jeszcze formalnie obie organizacje, uznać za nieistniejące i nie obowiązujące w żadnym punkcie;

3) pozostawić wolną rękę członkom w doborze i kompletowaniu personalu.

Obecny delegat Związku Wydawców oświadczył, iż pogłoski o niesolidarności wydawców między sobą lub ze Związkiem Właścicieli drukarń, szerzone z okazji ukazania się osobnych dodatków politycznych do „Wiadomości Krakowskich“, pozbawione są wszelkiej podstawy.

Związek Właścicieli drukarń okazał aż nadto dobrej woli do zakończenia sporu i gotów był do daleko idących ustępstw ekonomicznych. Lecz wobec bezwzględności i nieustępliwości Organizacji towarzyszów doszedł do przekonania, że niema innego wyjścia, jak zacząć pracę od nowa i z innymi ludźmi.

Podaliśmy tylko same fakta i cyfry. Ocenę zostawiamy opinji publicznej.

NADESŁANE.

Za dział ten Redakcya nie bierze żadnej odpowiedzialności.

Vr. XXV 8295/21
8

W imieniu Rzeczypospolitej Polskiej!

Oskarżona Katarzyna Różycka, lat 22 licz., córka Tomasza i Marji, stanu wolnego, zamieszkała w Kryspinowie koło Liszek — została skazaną tą wyrokiem z dnia 11. lutego 1922 Vr. XXV 8295/21-8 — za wyst. z art. 19. ustęp II ustawy z 2 lipca 1920 L. 67 poz. 449 Dz. U. R. P. W. 67, a to, że w drugiej połowie 1921 i z początkiem 1922 roku w Krakowie i okolicy żądała i przyjmowała ceny nadmierne za mleko, przyczem nieprawny zysk, który przez powyższy czyn karygodny został ściągnięty przekraczał kwotę 10.000 Mkp. — **na karę ścisłego aresztu przez dwa miesiące i grzywnę w kwocie 200.000 Mp., w razie jej nieściągalności na dalszy areszt przez dwa miesiące.**

SĄD OKRĘGOWY KARNY ODDZIAŁ XXV.

Kraków, dnia 25 listopada 1922 r.

Wiadomości bieżące.

Kraków, 30 grudnia.

Wzrost drożyzny w grudniu.

Z Warszawy donoszą, że posiedzenie komisji do badania wzrostu kosztów utrzymania, w celu ustalenia wzrostu drożyzny w miesiącu grudniu, odbędzie się dopiero dnia 4 stycznia 1923. Ogólnie przypuszczają, iż komisja dojdzie do wniosku, że koszta utrzymania podniosły się w grudniu w porównaniu z listopadem conajmniej o 30%, a to ze względu na podrożenie żywności, podwyższenie taryfy tramwajowej, podrożenie pism etc.

Rocznica oswobodzenia Poznania.

Z Poznania donoszą 27 bm.:

Dzisiejszy obchód czwartej rocznicy oswobodzenia Poznania i wypędzenia Niemców, rozpoczął się uroczystem nabożeństwem we wszystkich tutejszych kościołach. Nabożeństwo w farze odprawiał ks. kardynał Dalbor. O godzinie 10-tej odbyła się na Placu Wolności parada wojskowa. Po mszy polowej, którą odprawił ks. dziekan polowy Wilkans, przemawiał gen. Raszewski i udekorował Krzyżem walecznych 18 uczestników powstania wielkopolskiego, którzy dotąd tej odznaki nie otrzymali. Po mszy polowej odbyła się defilada przy dźwiękach bębnów ponieważ orkiestry wojskowe z powodu żałoby są nieczynne.

Linia graniczna na G. Śląsku.

Dnia 16 grudnia br. komisja graniczna uchwaliła we Wrocławiu czterema głosami przeciw dwom ostateczną granicę, przecinającą zagłębie górnośląskie.

Linja graniczna, zadecydowana ostatecznie i bez apelacji, oddaje Niemcom, poza drobniejszymi objektami: pole Königin Luise z trzema szybami: Ruda, Georg i Glückauf, położone na terenie polskiej gminy Ruda, północną, niezamieszkaną część terenu gminy Ruda, położoną na północ od Rudzkiej Kuźni, skrawek, niezamieszkany gminy Radzionków z szybem wentylacyjnym.

Oddaje Polsce, prócz drobniejszych objektów: Redensblick, szyby Carnalsfreude, oraz całą kolej, wiodącą od dworca w Szarleju do kopalni Andaluzji, która to kolej ma w najkrótszym czasie być rozszerzona i przedłużona, tak, że przechodzenie pociągów przez korytarz bytomski stanie się zbyteczne.

Drobne te korzyści nie są wystarczającym ekwiwalentem za wymienione straty, poniesione przez Polskę, to też polski komisarz generalny głosował przeciw decyzji.

Na wniosek polskiego komisarza granicznego komisja graniczna uchwaliła pięcioma głosami przeciw jednemu, losu kopalni Delbrück tymczasem nie rozstrzygać i przekazała konferencji ambasadorów wniosek polski, proszący o wyznaczenie bezparcjalnego rzeczoznawcy, któryby wpierw zbadał położenie i warunki kopalni, oraz sprzeczne między sobą liczby, podane przez delegację polską i niemiecką, dotyczące zawartości tonażu pól węglowych w Delbrücku.

Komisja graniczna rozstrzygnie na przyszły rok: przynależność kopalni Delbrück oraz linję graniczną równoległą na północ od zagłębia i na południe od zagłębia. Koniec prac przewidziany jest na dzień 8-my marca.

Miljon marek na skarb narodowy.

Z Warszawy donoszą: P. K. K. P. podaje do wiadomości, że p. Franciszek Ksawery Bajtel złożył za pośrednictwem marszałka Senatu, p. Wojciecha Trąmpczyńskiego **miljon marek na** skarb narodowy.

Oszczędności kolejowe.

Z Warszawy komunikują: Zamknięcie rachunków min. kolei i podwładnych jemu 8 dyrekcyj kolejowych za r. z. wykazuje deficyt w wydatkach zwyczajnych na eksploatację Mp. 23,335,913.067, wobec preliminowanych marek 25,635,774.400, a w wydatkach nadzwyczajnych na inwestycje i odbudowę kolei marek 11,101,605.235, wobec preliminowanego marek 15,202,114,300.

Oszczędności budżetowe w wydatkach nadzwyczajnych tłumaczą się do pewnego stopnia późnem zatwierdzeniem budżetu, skutkiem czego niektóre wydatki nie mogły być dokonane zupełnie, inne zaś musiały być przeniesione na rok 1922. W każdym bądź razie świadczy to o oględności gospodarki finansowej min. kolei, której dowód bezwzględny stanowi 10 proc. oszczędności w budżecie wydatków zwyczajnych.

Prawa Rosyan w Polsce.

Z Warszawy donoszą:

Rosyjski komitet opieki nad uchodźcami ogłosił komunikat w sprawie projektu ustawy o sytuacji prawnej cudzoziemców w Polsce. Obrady nad tym projektem toczyły się dnia 7 bm. w min. spraw wewnętrznych. Projekt przewiduje podział Rosjan na trzy grupy: 1) zamieszkujących w Polsce przed wojną. Ci mają otrzymywać paszporty bezterminowe bez wszelkich ograniczeń, 2) przybyłych do Polski w czasie od 1 sierpnia 1914 r. do 12 października 1920 r., ci będą otrzymywać karty pobytu z terminem jednego roku, 3) przybyłych z Rosji i Ukrainy sowieckiej po 12 października 1920, ci będą podlegać wysiedleniu, o ile nie przedstawią dowodów, że mają prawo do azylu politycznego.

Przedstawiciele organizacji rosyjskich p. Butienko i Jewcinow uznali projekt za zupełnie zadowalający.

Drugi Dom Techników we Lwowie.

Rok niecały upłynął od chwili, gdy młodzież Politechniki lwowskiej wobec katastrofalnego wprost braku mieszkań, uchwaliła wybudować Dom Techników we Lwowie. I okazało się, że nie były to puste frazesy. Stanęli wszyscy do zgodnej pracy i oto dziś wznoszą się już dumnie mury własnego domu, świadcząc, że zgodna praca cudów dokazać potrafi. Rozpoczęto budowę, mając do dyspozycji dwa miljony marek i uchwałę wiecu, iż każdy student Politechniki obowiązany jest do odrobienia 60-ciu godzin pracy na budowie. Utworzono drużyny robotnicze, które natychmiast ruszyły do pracy.

Piękny czyn młodzieży znalazł żywy oddźwięk w społeczeństwie, które ofiarnie pospieszyło z pomocą pracującej młodzi. Uzyskane w ten sposób fundusze w sumie stupięćdziesięciu miljonów marek obrócone zostały na budowę, która podniosła się do wysokości pierwszego piętra. — Zima przerwała pracę, która zostanie na nowo podjęta z nastaniem wiosny.

Jednakowoż fundusze się wyczerpały. Lecz z wiarą należy patrzeć w przyszłość. Wierzymy, że społeczeństwo polskie należycie oceni ważny i szlachetny cel i nie poskąpi ofiar. — Wierzymy, że w przyszłości nie zdarzy się nigdy, aby całe rzesze młodzieży musiały rezygnować ze studjów politechnicznych li tylko z powodu braku mieszkań, jak to w ubiegłych latach miało miejsce.

Informują nas, iż komitet obywatelski pod przewodnictwem prez. Rollego przygotowuje akcję w Krakowie na rzecz budowy II-go Domu Techników. — Niechże i Kraków parę cegiełek dorzuci, tembardziej, że wielu jego synów z pewnością korzystać będzie w przyszłości z dobrodziejstwa II-go Domu Techników we Lwowie.

Nowe granice parafij krakowskich.

Książęco-biskupi Konsystorz wydał zarządzenie wedle którego z dniem 1 stycznia 1923 wchodzi w życie nowe określenie granic parafij krakowskich, które wskutek powstania wielkiego Krakowa i rozszerzania się miasta po przedmieściach od dawna domagały się rewizji i nowego uregulowania.

Terytorja i granice poszczególnych parafij krakowskich zostaną szczegółowo podane do wiadomości wiernych po kazaniach w najbliższą niedzielę i w Nowy Rok a nadto umieszczone będą ogłoszenia na drzwiach kancelaryj parafjalnych.

Z większych zmian należy zanotować, że stworzoną została nowa parafja na Nowej Wsi przy kościele XX. Misjonarzy do której należeć będzie całe przedmieście Łobzów wraz z częścią przedmieść Nowej Wsi i Czarnej Wsi [wydzielonych z parafji św. Szczepana], tudzież, że parafja św. Anny znacznie powiększoną została przez przyłączenie terytorjum między ulicą Krupniczą a Zwierzyniecką położonego, również że mała parafia św. Krzyża rozszerzoną została przez przyłączenie bloku kamienic będących między ulicą Lubicz, Radziwiłłowską a Pańską. Maleńka parafja św. Michała na Skałce została zniesioną a jej terytorjum przydzielono do parafji: Bożego Ciała.

Razem wszystkich parafij w wielkim Krakowie będzie odtąd 13 rozdzielonych na 2 Dekanaty.

Obowiązek uwidoczniania cen na towarach.

Magistrat rozlepił na murach miasta obwieszczenie w sprawie obowiązku uwidoczniania cen na towarach powszechnego użytku i cesladania faktur handlowych. Obowiązkowi ujawniania cen i faktur podlegają wszystkie gatunki zboża i jego przetwory, wszystkie gatunki kasz, pieczywo w każdej formie, pasza dla bydła, jarzyny i owoce strączkowe oraz ich nasiona, mleko (z podaniem rodzaju np. zbierane, kwaśne, śmietana i t. p.), jaja, masło, sery i bryndza. Dalej mięso i jego przetwory, drób, dziczyzna, tłuszcze jadalne, zwierzęce i roślinne, oraz wszelkie gatunki wędlin, wszelkie bez wyjątku towary kolonialne, wszystkie gatunki ryb krajowych, owoce i jagody.

Następnie potrawy i napoje w restauracyach, barach, kawiarniach i cukierniach, a to herbata, kawa biała i czarna, kakao, piwo, zupy, rosół, mięso gotowane, pieczone i smażone, jarzyny i leguminy.

Wszeście artykuły odzieżowe, opałowe, do oświetlenia, domowego użytku, jak naczynia, sprzęty, mydła, zapałki i t. d., artykuły budowlane, surowce, przybory szkolne, książki i zeszyty, oraz środki opatrunkowe, cwikiery i szkła oczne, zabawki dziecinne, bibułki do tytoniu, woda sodowa i wody mineralne.

Na wymienione artykuły mają kupcy wywieszać w sklepach cenniki oraz uwidaczniać ceny na wystawach i towarach. Cenniki na artykuły objęte cenami maksymalnemi muszą być wizowane przez komisarjat targowy magistratu. Oprócz rzeźników, masarzy, piekarzy, oraz handlarzy węgla obowiązani są również właściciele wszystkich innych sklepów i zakładów przemysłowych, w których pieczywo, mięso, wędliny i węgiel są sprzedawane do przedkładania komisarjatowi targowemu cenników do zatwierdzenia.

Nad przestrzeganiem zarządzeń czuwać będą organa magistratu zaopatrzone w legitymacje, oraz policja. Winni przekroczeń, karani będą aresztem do 3 miesięcy i grzywną do 1 mil. mp.

Magistrat zwraca się do mieszkańców Krakowa z usilnem wezwaniem o donoszenie o wszelkich nadużyciach. Doniesienia ustne, lub pisemne przyjmuje wydział III. B. Magistratu, gmach główny, oficyny II. p. oraz Komisarjat targowy w tym gmachu na parterze.

Sprawa zaopatrzenia miasta w mięso.

Wczoraj przybyła do biura wiceprezydenta miasta Bobrowskiego delegacya cechu rzeźników krakowskich, celem przedstawienia i omówienia sytuacyi, jaka wytworzyła się na targowicy miejskiej z powodu nie nadsyłania transportów bydła. Rzeźnicy uskarżali się na trudności w zdobyciu dla Krakowa nawet kilkunastu sztuk bydła, gdyż producenci żądają za nie takie ceny, które nie stoją w żadnym stosunku do taryfy ustalonej przez komisyę cennikową za mięso bite.

Delegaci poruszając następnie kwestyę braku znaczniejszej gotówki, co uniemożliwia im zakupy w odleglejszych okolicach, prosili prezydyum miasta, by współdziałało z nimi w akcyi zaopatrywania Krakowa w mięso, a co się tyczy regulowania cen, by wyznaczała je komisya cennikowa regularnie co tydzień.

Wiceprezydent Bobrowski, wysłuchawszy oświadczenia delegacyi rzeźników, przyrzekł poprzeć ich żądania, przyczem wezwał rzeźników, by dołożyli wszelkich możliwych starań o należyte zaopatrzenie naszego miasta w mięso. Wiceprezydent zaznaczył, że łącznie z akcyą zwalczania drożyzny w całem państwie, jest w toku sprawa zorganizowania przy Ministerstwie rolnictwa akcya zakupu bydła dla większych miast przy pomocy dużych firm, które zobowiązały się dostawiać stałe pewne ilości bydła, jakie następnie w miarę zapotrzebowania będzie przydzielone odnośnym miastom. Wiceprezydent Bobrowski podkreślił, że na najbliższej kadencyi sejmowej sprawa będzie poruszona, poczem Ministerstwo rozpocznie zapewne aprowizacyę miast w mięso.

W ostatniej chwili dowiadujemy się, że wiceprezydent Bobrowski utworzył specyalną komisyę, która będzie miała za zadanie stałe kontrolowanie targowicy miejskiej tak co do spędu bydła jak i co do stawianych za nie przez producentów cen

---

CHOROBA WICEPREZYDENTA M. ROLLEGO. Wiceprezydent m. inż. Rolle zaniemógł na grypę, tak, że będzie musiał przerwać urzędowanie na kilka dni. Przebieg choroby wiceprezydenta nie budzi obaw; rekonwalescencja p. Rollego spodziewana jest w najbliższym tygodniu.

PODWYŻSZENIE STAWKI PRZEKAZU CZEKOWEGO POCZTOWEJ KASY OSZCZĘDNOŚCI. Dyrekcja PKO zawiadamia, iż od dnia 1 stycznia 1923 r. wysokość sumy na jaką opiewać może jeden przekaz czekowy, płatny we wszystkich urzędach pocztowych, podwyższa się do 500.000 Marek p.

Przekazy czekowe płatne w urzędach pocztowych I-ej klasy (w miastach posiadających oddziały PKKP), opiewać mogą, jak dotychczas, na sumy do 1,000.000 [illegible]

PODWYŻSZENIE TAKSY SZPITALNEJ. Ministerstwo Zdrowia Publicznego podwyższyło taksę w państwow. szpitalu św. Łazarza w Krakowie od 1. stycznia b. r. dziennie: I. kl. 5.000 Mp., II. kl. 3.800 Mp., III. kl. 2.500 Mp.

WIELKA REDUTA PRASY jak donosiliśmy odbędzie się staraniem Syndykatu Dziennikarzy krakowskich dnia 1. lutego 1923. w salach Starego Teatru. W przyszłym tygodniu zbierze się komitet, celem ustalenia szczegółowego programu tej tradycyjnej zabawy, której zapowiedź wywołała niezwykłe zainteresowanie.

WIELKA REDUTA ARTYSTÓW TEATRU „BAGATELA“ odbędzie się w niedzielę, 31 bm. Bilety są do nabycia u Braci Lipskich, Sławkowska 8.

KUCHNIE DLA NIEZAMOŻNEJ INTELIGENCJI. Na fundusz kuchen dla niezamożnej inteligencji w Krakowie, prowadzonych przez Kat. Związek Polek, złożyli:

Cech rzeźników i masarzy Mp. 50.000, ponadto zebrane przez dra J. Prochowskiego wśród rzeźników i masarzy Mp. 181.000. Bank handlowy w Warszawie (oddział w Krakowie) na listę składkową Mp. 46.000. W naturze: Gmina miasta Krakowa wagon węgla. Zarząd dóbr Balice 5 metrów marchwi, 5 m. buraków, Schmidtowa z Krzywaczki 5 m. ziemniaków, 2 m. buraków i drobne wiktuały. Z. Włodkowa worek kaszy. Dziedzicki worek kaszy. Z. Popielówna z Ruszczy 2 metry żyta. Akcyjny Bank Związkowy, Oddział w Krakowie 50.000.

Powyższym ofiarodawcom składa K. Z. P. serdeczne podziękowanie, zwracając się do społeczeństwa z prośbą o dalsze poparcie. Datki w gotówce przyjmuje: J. Będzikiewiczowa, ul. Dracka l. 6, dary w naturze St. Rychłowska, ul. św. Krzyża, l. 7 i St. Rozwadowska, ul. Wolska, l. 22.

(s) **ZBIÓRKA NA CELE TOW. RATUNKOWEGO.** Tradycyjnie, jak w latach poprzednich, tak i tego roku odwoła się Pogotowie Ratunkowe w Sylwestra do ofiarności Obywatelstwa Krakowa, aby poratować swoje deficytowe finanse i módz zakupić gumy na automobile, które dziś kosztują miljonowe kwoty. Pogotowie Ratunkowe zbiórką swoją w Sylwestra w tramwajach, gdzie bilet będzie kosztował 250 Mp., i w noc Sylwestrową po miejscach zabawowych i teatrach zakończy rok stary życzeniami dla tych mieszkańców Krakowa, którzy uznając humanitarną działalność „Pogotowia“, sowicie mu się w Sylwestra okupią.

Spodziewać się należy, że publiczność krakowska nie będzie szczędziła datków na cel tak popularny w naszem mieście.

DALSZE SKŁADKI NA POMOC AKADEMICKĄ. W dalszym ciągu na ręce Wojewody Dra Gałeckiego jako Przewodniczącego Komitetu Opieki nad młodzieżą akademicką złożyli następujące datki: B. Prezes Rady Ministrów Dr. Juljan Nowak 300.000 Mp., Sta-

rosta w Żywcu zebrane od ludności pow. żywieckiego 531.222 Mkp., Starosta w Jaśle zebrane od ludności pow. jasielskiego 120.000 Mp. Dr Roman Sichrawa, adwokat w Nowym Sączu im. Pow Komitetu Obrony Państwa 100.000 Mp., Teatr miejski im. Słowackiego tytułem połowy dochodu z „Betleem Polskiego" w dniu 25. grudnia b. r. 46.557 Mkp 50 fen., Jan bar. Goetz-Okocimski 20.000 Mp., Wiceprezydent Dr. Piotr Wielgus 10.000 Mp., Dr. Jerzy Trammer, adwokat w Krakowie od siebie 25.000 Mp., a nadto z ugody zawartej w jego kancelarji między PP. B. i G. 10.000 Mp. — Zebrane dotąd na powyższy cel datki wynoszą 20,141.945 Mp, oprócz darów w naturze wartości około 7 miljonów Mp.

DLA OCIEMNIAŁYCH DZIECI W WITKOWICACH J. H. Dolińscy ku uczczeniu pamięci śp. Zosi Dziewońskiej Mp. 10.000.

„KINO - MUZEUM" wyświetla w dniach 30 i 31 grudnia nowy program.

HEATID. Dziś w sobotę dnia 30. bm. o godzinie 4 i pół popołudniu odbędzie się zebranie członków w lokalu przy ul. Stradom l. 15.

NADZWYCZAJNE ZEBRANIE CZŁONKÓW HITACHDUTU odbędzie się dzisiaj w sobotę o godz. 6 i pół wieczorem w sali „Ezry". Referują pp. inż. Zimmermann i dr. Menasche.

KRADZIEŻE. W nocy z 27. na 28. b. m. skradziono z kancelarji miejskiego zakładu dezynfekcyjnego przy ul. Starowiślnej l. 93, kilkanaście sztuk bielizny, oraz gotówkę 40 tysięcy Mp. Szkoda ogółem wynosi 250 tysięcy Mp.

Na szkodę p. Adolfa Mangla zamieszkałego przy ul. Dietlowskiej l. 101, skradziono z przedpokoju futro kangurowe i płaszcz czarny, łącznej wartości 500 tysięcy Mp.

P. E. Beckmanowi spedytorowi, zamieszkałemu przy ul. Wawrzyńca l. 9, skradziono w czasie przewożenia towarów na dworzec kolejowy, worek zawierający obuwie znacznej wartości.

SPRZEDAŻ SKONFISKOWANEJ NIEROGACIZNY. Jak się dowiadujemy, sąd okręgowy karny sprzedał 95 sztuk skonfiskowanej w Zebrzydowicach nierogacizny jatkom Spółdzielni w Krakowie. Przez cały dzień w rzeźni miejskiej bito zakupione świnie, które dziś sprzedawane będą w jatkach Spółdzielni i kolejowych po cenie 2.980 Mp. za 1 kg. wraz z tłuszczem.

Z kraju.

MIANOWANIA W KONSULATACH I POSELSTWACH POLSKICH. P. Zygmunt Ziemski w konsulacie w Zagrzebiu, został mianowany vice-konsulem. P. Henryk Zoniewski został mianowany sekretarzem legacyjnym I. kl. w poselstwie Rzplitej w Tokio. P. wicekonsul Eustachy Lorentowicz, kierownik konsulatu w Czerniowcach, został mianowany konsulem II. klasy z pozostawieniem na dotychczasowem stanowisku. P. dr. Benedykt Elmer, referent prasowy w poselstwie w Berlinie, został mianowany st. referentem z pozostawieniem na dotychczasowem stanowisku.

ODZNACZENIA WŁOSKIE DLA POLAKÓW. — Z Warszawy donoszą: Przed kilku dniami p. poseł Tommasini wręczył Krzyż Komandorski „Maurizio Lazzaro" p. drowi Wacławowi Olszewiczowi, naczelnikowi wydziału ekonomicznego M. S. Z. Nadto otrzymali pp. Konstanty Rozwadowski, zastępca naczelnika tegoż wydziału, krzyż oficerski „Maurizio Lazzaro", konsul w Medjolanie, p. Zdzisław Marski, krzyż oficerski „Corona d'Italia" oraz dr. Leon Pączewski, referent wydziału ekonom. M. S. Z., krzyż kawalerski „Corona d'Italia".

POLSKI BISKUP NA GÓRNYM ŚLĄSKU. Organ partji ks. Hlinki „Slovak" w Preszburgu zamieścił korespondencję z Perozy pod Turynem, napisaną przez Salezjana słowackiego, z której się dowiadujemy, że administrator apostolski Górnego Śląska ks. Dr Hlond był serdecznie żegnany przez słowackich Salezjanów i w Turynie i w Rzymie przy odjeździe do Katowic. Ks. Dr. Hlond popiera myśl założenia zakładu OO. Salezjanów na Słowaczyźnie. Autor kończy zapewnieniem, że ks. Dr. Hlond będzie pierwszym polskim biskupem na Górnym Śląsku.

(Wir.) **POSEŁ SOWIECKI W WARSZAWIE.** We czwartek, 28 bm. przybył do Warszawy pełnomocny przedstawiciel Rosji sowieckiej, p. Obołeński.

BUDOWLE PUBLICZNE W KATOWICACH. Budowa nowych gmachów publicznych w Katowicach, prowadzona przez województwo, postępuje naprzód. Drukarnia wojewódzka na wiosnę będzie prawie że wykończona. Materjał na budowę gmachu województwa gromadzi się. Wkrótce będzie rozpisany konkurs na wykonanie planu budowy tego gmachu. Zakupiono 4 domy mieszkalne, które dostarczą 32 mieszkań dla urzędników. Sprowadzono z Łużyc 4 wagony zawierające części składowe baraków, które dostarczą 16 mieszkań dwupokojowych.

(Z) **DALSZE REWIZJE W WARSZAWIE.** Dziś w Warszawie dokonana została rewizja w mieszkaniu p. Popowskiej, wdowy po prokuratorze sądu najwyższego. Znaleziony został kulomiot z pełnym kompletem nabojów.

ZJAZD NAUCZYCIELSTWA WE LWOWIE. Dnia 28 bm. rozpoczął się we Lwowie zjazd delegacji nauczycielstwa chrześcijańsko-narodowego z całej Polski. W zjeździe bierze udział kilkuset delegatów. Po nabożeństwie, które odprawił ks. biskup Twardowski, zjazd otworzył p. Glapiński z Poznania, poczem przemawiali biskup Twardowski, prezydent Neumann, imieniem ministerstwa wyznań religijnych i oświecenia publicznego pos. Mączyński, prezes Polskiej Macierzy szkolnej Siemler, delegaci z Warszawy i z innych miast. Nastąpiły referaty i obszerna nad niemi dyskusja, która trwała do godziny 21-szej, poczem odbyła się wieczornica. Dalszy ciąg zjazdu w piątek.

PRZED WYROKIEM NA LWOWSKICH KOMUNISTÓW. Ze Lwowa donoszą. W rozprawie przeciwko 39-ciu komunistom zamknięto postępowanie dowodowe. Przewodniczący odczytał pytania, które mają być postawione sędziom przysięgłym. Pytań tych jest 87, a dotyczą one zdrady głównej i zbrodni zakłócenia spokoju publicznego. Pytań tych nie ustalono, ponieważ obrona zastrzegła sobie wnioski w tej sprawie, które wniesie na jutrzejszej rozprawie.

DOSTAŁ SIĘ POD KOŁA POCIĄGU. Z Warszawy donoszą 28 bm. Do pociągu pospiesznego, odchodzącego do Krakowa, chciał wskoczyć jakiś spóźniony pasażer, pośliznął się jednak przy skoku i upadł tak nieszczęśliwie, że dostał się pod koła pociągu i poniósł śmierć na miejscu. Koła przecięły go wpół, przechodząc przez klatkę piersiową, prawy obojczyk i lewą rękę. Zabity jest nieznanego nazwiska, liczący lat około czterdziestu, wzrostu średniego, blondyn, o długich włosach i golonej twarzy. Ubrany był w kurtkę popielatą, watową marynarkę, czarne spodnie podpięte paskiem i barankową czapkę. Przy zabitym znaleziono 225 Mp. i kartkę ze stemplem wójta gminy Bielany powiatu łowickiego.

Ze świata.

JEAN HOUNET. Generalny sekretarz Ligi Narodów Jean Hounet, złożył tę godność przed paru dniami z powodów osobistych. P. Hounet, rodowity Francuz, był w Lidze Narodów bezstronnym i sumiennym urzędnikiem. Między innemi brał udział w naradach nad podziałem Górnego Śląska. Na najbliższem posiedzeniu Ligi, Sir Eric Drummond zaproponuje nominację następcy pana Houneta.

PRZECIW AGITACJI W KOSZARACH CZESKICH. W najbliższym czasie pojawi się w Czechach rozporządzenie rządowe w sprawie zakazu wstępu posłom czeskim do koszar wojskowych, aby udaremnić wszelką agitację wśród żołnierzy. Idzie przedewszystkiem o zduszenie agitacji komunistycznej wśród czeskiego wojska.

Komendantem armji czeskiej jest generał Syrowy, z zawodu podmajstrzy murarski, który popiera dyletantów przy wojsku, to też zawodowi oficerowie uciekają masowo z armji czeskiej.

PUŁK STRZELCÓW GRANICZNYCH NA SŁOWACZYŹNIE. Pisma czeskie donoszą, że na Słowaczyźnie będzie utworzony osobny pułk granicznych strzelców, którego zadaniem będzie pilnować granicy Słowaczyzny. Pułk będzie złożony z żołnierzy, którzy odbędą najpierw 18-miesięczną służbę na próbę, a później zgłoszą się do czynnej służby na czas dłuższy. Rząd czeski popiera myśl utworzenia takiego pułku.

„SPRZĄTNĄĆ GO!" Z Belgradu donoszą: Osoba, świeżo przybyła z Rosji sowieckiej, komunikuje następujący fakt: Podczas ostatniej wielkiej parady na placu Czerwonym w Moskwie, Trocki niezadowolony z jednego z czerwonych dowódców wydał krótki rozkaz: „sprzątnąć go". Tegoż dnia wieczorem Trocki rozmyślił się i postanowił przywrócić dowódcy jego poprzednie stanowisko; okazało się jednak, iż jest to niemożliwem, ponieważ skarcony dowódca został już „sprzątnięty przez czerezwyczajkę".

ZMARLI.

Aleksander Sozański, sekretarz prezydjum dyrekcji policji lwowskiej, zmarł we Lwowie w 51 roku życia.

Karol Bratkowski, uczestnik powstania z r. 1863, założyciel zakładu kąpielowego w Brzuchowicach, zmarł we Lwowie.

TEATR, LITERATURA I SZTUKA.

Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO. Dzisiaj premiera komedji Adama Grzymały-Siedleckiego, poprzedzona sukcesem na premierze warszawskiej w „Rozmaitościach". „Popas Króla Jegomości" jako krotochwila w stylu rejowskim ze względu na osobę autora, znakomitego krytyka i nowelisty, jak i niezwykłą treść sztuki, zaczerpniętą z epizodycznego panowania Walezego w Polsce i jego ucieczki, obudziła w naszem mieście wielkie zainteresowanie.

Świetną sztukę Siedleckiego, dającego w niedługim czasie scenie polskiej drugą nowość komedjową tym razem na podkładzie historycznym przygotował teatr im. J. Słowackiego z całą starannością, jak i nową oprawę w stylowych dekoracjach projektu p. Andrzeja Pronaszki, oraz nowych kostjumach, wykonanych w pracowniach teatru.

Do śpiewów i tańców dobrano melodje z epoki: taniec w guście pawany do popularnej we Francji melodji króla Franciszka I., śpiewkę ze słowami Franciszka Villona do pieśni nadwornego muzyka tegoż króla, Thibault de Courville, wreszcie polonez koronacyjny, który wedle tradycji miał mieć nutę przerobioną w późniejszych wiekach na popularną [illegible] „[illegible] rodza". Obsadę komedji tworzą pp. Pancewiczowa, Zalewska, Zbierzchowska, Białkowski, Kułakowski, Zbucki, Bracki, Miarczyński, Grolicki, Niewiarowicz i Puchalski.

„Popas" powtórzony będzie jutro i w poniedziałek, 1 stycznia wieczorem.

W obydwa dni świąteczne, tj. jutro i pojutrze popołudniu o godz. 3.30 „Betleem polskie" Rydla, które obecnie oprócz najmłodszych widzów, gromadzi stale miłośników kolęd, tak artystycznie wykonywanych w tym roku przez chór Tow. Oratoryjnego.

Z TEATRU „BAGATELA". Dzisiaj w sobotę pop. o godz. 4 po cenach zniżonych po raz ostatni „Przebudzenie się wiosny", opowieść sceniczna w 3-ch aktach, 16 obrazach Wedekinda z pp. Malicką, Węgierką i Solarskim. Wieczorem wyjątkowo o godz. 7.45 „Papa", komedja w 3 aktach Flersa i Caillavet'a. Ostatni występ Edmunda Gasińskiego.

W niedzielę popołudniu o godz. 4 po raz ostatni „Świt, dzień i noc", komedja w 3 aktach Dariusza Niccodemiego z pp. Malicką i Węgierką. W niedzielę, o godz. 8 „Wieczór Sylwestrowy", o godz. 11 w nocy Noc Sylwestrowa.

W poniedziałek popołudniu o 4 po cenach zniżonych „Rewja noworoczna".

W poniedziałek wieczór o godz. 8 „Bęben", komedja w 4 aktach Vebera i de Gorsse'a z pp. Wernicz i Dobrzańskim w rolach głównych.

OSTATNI WYSTĘP EDMUNDA GASIŃSKIEGO W „PAPIE". Znakomity artysta scen warszawskich, który szeregiem występów podbił publiczność krakowską, kończy dziś nieodwołalnie swoje występy. Jest to więc ostatnia sposobność ujrzenia znakomitego gościa w jednej z najlepszych jego kreacyj. Początek przedstawienia wyjątkowo o godzinie 7.45.

PRZED PREMIERĄ W „BAGATELI". „Panna mamusia" farsa w 3 aktach Verneuilla w świetnym przekładzie Włodzimierza Perzyńskiego, która obiegła wszystkie europejskie sceny, wchodzi na afisz we wtorek, dnia 2 stycznia. Obsadę tworzą pp. Malicka, Stępowska, Romówna, Dobrzański, Kaden, Ratschka i Wesołowski. Reżyseruje p. Dobrzański.

„SYLWESTER" W „BAGATELI" zapowiada się pod względem artystycznym imponująco. Doborowy i bogaty program ściągnie niezawodnie tłumy publiczności. Atrakcją wieczoru będzie fantazja sceniczna K. A. Czyżowskiego „Sylwestrowe błazny", specjalnie dla „Bagateli" napisana, oraz występ gościnny artystów warszawskich znakomitego humorysty Pikusia-Ursteina i Horskiej Zofji.

Ponadto na program złożą się „Zdrada", skecz według noweli Awerczenki w wykonaniu pp. Niewiadomskiego, Skalskiej i Winklera.

W części literacko-humorystycznej wystąpią pp. Ordyńska (aktualne pastorałki polityczno-satyryczne), Seweryn Michałowski, Czesław Kaden, Józef Baranowski (romanse cygańskie przy gitarze).

Część baletową reprezentować będą pp. Falimirowska, Martówna, Anielcia, Koszutski i Wojnar, którzy między innemi wykonają: „Football" i „Na balu."

Akompanjament spoczywa w wytrawnych rękach p. Józefa Baranowskiego.

M. TEATR „OPERA I OPERETKA". Dziś w sobotę, 30 bm. i szereg dni następnych „Bajadera", wypełniająca codziennie teatr przy ul. Rajskiej do ostatniego miejsca. W roli tytułowej wystąpi p. Mikłowska, znakomita primadonna operetki lwowskiej.

„WESOŁA NOC SYLWESTROWA POD CZARNYM KOTEM". Jutro w niedzielę, 31 bm. trzy przedstawienia, o godz. 3.30 pop. nowo wystawiona opera Puccini'ego „Cyganerja", o godz. 7.30 wiecz. „Bajadera" i o godz. 11 w nocy „Wesoła Noc Sylwestrowa pod Czarnym Kotem" w znakomitem wykonaniu pierwszorzędnych artystów, urozmaicona licznemi niespodziankami.

HERMAN JADLOWKER, fenomenalny tenor bohaterski oper zagranicznych, pozyskany tylko na trzy występy w Operze przy ul. Rajskiej 12, po raz pierwszy wystąpi we środę, 3 stycznia w operze „Carmen". Drugi występ p. Jadlowkera odbędzie się w piątek, 5 stycznia w operze „Żydówka" i w sobotę, 6 stycznia w operze „Pajace" znakomity ten artysta wystąpi po raz ostatni.

W STARYM TEATRZE wystąpią w dzień Sylwestra ulubieńcy naszej publiczności, a więc pp. Anda Kitschmann, Z. Ordyńska, S. Michałowski, Józef Urstein-Pikuś, Marek Windheim i Z. Wiehler i odtworzą przebogaty program, który będzie dla Krakowa rekordem humoru. Pierwszy wieczór odbędzie się o godz. 7, drugi o 9.30. Artyści powyżsi wystąpią z tym samym programem również o godz. 4 popołudniu. Bilety na Popołudniówkę są do połowy zniżone.

WIECZÓR KAMERALNY urządzony staraniem zespołu kameralnego pod egidą p. Klary Czop-Umlaufowej, odbędzie się w Starym Teatrze we czwartek dnia 4. stycznia, przy współudziale znakomitej wiedeńskiej pianistki p. Heleny Lampl i kwartetu smyczkowego. Bilety już są do nabycia w księgarni WP. Krzyżanowskiego linja A-B.

REPERTUAR TEATRÓW KRAKOWSKICH:

TEATR IM. JULJUSZA SŁOWACKIEGO.

Sobota „Popas Króla Jegomości".
Niedziela popol. „Betleem polskie".
Niedziela wieczór: „Popas Króla Jegomości".
Poniedziałek popol.: „Betleem polskie".
Poniedziałek wiecz.: „Popas Króla Jegomości",
Wtorek. „Ingeborga".
Środa „Popas Króla Jegomości",
Czwartek „To co najważniejsze",
Piątek: „Popas Króla Jegomości",

TEATR „BAGATELA".

Sobota popołud.: „Przebudzenie się wiosny" (ceny zniżone).

Sobota wiecz.: „Papa" (ostatni występ Gamiekiego).

Niedziela popol.: „Świt, dzień i noc" (ceny zniżone).

Niedziela wiecz.: o godz. 8: Wieczór Sylwestrowy

Niedziela o godz. 11: Noc Sylwestrowa.

Poniedziałek o godz. 4 popol.: Rewja noworoczna.

Poniedziałek wieczór: „Bęben".

Wtorek. „Panna mamusia" (premiera).

Środa popol. o godz. 3.30: „Betleem Polskie", (ceny do połowy zniżone).

Środa: „Panna mamusia."

Czwartek: „Panna mamusia".

Piątek popol o godz. 3.30 „Betleem Polskie", (ceny do połowy zniżone).

Piątek wieczór: „Panna mamusia"

TEATR MIEJSKI OPERA I OPERETKA.

Sobota: „Bajadera" (występ H. Milowskiej).

Niedziela: o godz. 3.30 pop. „Cyganerja".

Niedziela: o godz. 7.30 wiecz. „Bajadera".

Niedziela: o godz. 11 w nocy „Wesoła Noc Sylwestrowa".

Poniedziałek: o godz. 3.30 pop. „Sprzedana narzeczona".

Poniedziałek: o godz. 7.30 wiecz. „Bajadera".

Wtorek: „Bajadera", (występ H. Milowskiej).

Środa: „Carmen" (występ Jadlowkera i Szafrańskiej).

Czwartek: „Bajadera" (występ Milowskiej).

Piątek: „Żydówka" (występ Jadlowkera i Reny Pfifler).

Giełda Krakowska

29. grudnia 1922 r.

Tendencja zniżkowa na rynku walutowym trwa w dalszym ciągu. Spadają przedewszystkiem waluty wysokowartościowe, jak dolar, funt, frank szwajcarski, natomiast kursy walut małowartościowych nie ulegają żadnej zmianie.

Papiery dywidendowe żywo poszukiwane. Transakcje robiono wszelkiemi na giełdzie krakowskiej notowanymi papierami. Największem zainteresowaniem cieszą się i nadal Zieleniewski, za który płacono 22.000 (+1600), dalej Trzebinia - żelazo Chodorów. Elektrownia z Sierszy (+1800). Ćmielów, Krakus, P. T. H. i inne.

Płacono w Krakowie za

Dolary	17300	18300	17950
„ kanadyjskie			—
Franki francuskie	1250	1350	1300—1302½
„ belgijskie	1150	1225	1200
„ szwajcarskie	3300	3400	3380—3360
Funty angielskie	82000	84000	83361—83200
Marki niemieckie	2·10	2·67	2·46—2·50
Korony austryackie	—.25	—·27	25·90
„ [illegible]	530	560	545-548
Dynary			—
Lei rumuńskie	100	120	
Liry włoskie	875	925	910—907
Flureny holendersk.	7000	7300	7050-7150

[illegible]	[illegible]	[illegible]	tranzakcye
Polskie Tow. hand.	1900	2100	1950—2000
Pharma		6500	7500 6700
Polski Glob	700	900	700—900
Żegluga polska	450	525	480-510
Zieleniewski	20000	22000	20700—22000
Parowozy	5000	6000	5000-5700
H. Cegielski	42000	45000	44000
„Trzebinia"	8500	9500	8950—9100
Pocisk	3500	4500	3500—4500
„Górka"	25000	28000	27000—27500
Siersza	18500	19500	19000—19200
„Tepege"	16500	17500	17200
Polska nafta	4300	5000	4500—4600
Krakus	3800	4200	4000
Chodorów	27000	30000	27500-29000
Elektrownia Siersza	2000	4200	2300—4100
Ćmielów	14000	16000	14850—15000
[illegible]	3500	4500	4000

Giełda szwajcarska. Otwarcie giełdy: Berlin 0.07, Holandja 208 ½, Nowy York 527.75, Londyn 24.60, Paryż 38.30, Medjolan 26.63, Praga 16.56, Budapeszt 0.21 ½, Bukareszt 1.40, Sofja 3.70, Warszawa 0.3, Wiedeń 0.0075, Austr. korona stempl. 0.0076.

(B) MARKĘ POLSKĄ notowano dzisiaj we Wiedniu 3.65 — 3.75.

Wystawa polska w Katowicach.

Organizacja wystawy przemysłowej w Katowicach, zainicjowana przez Min. przem. i handlu i prowadzona obecnie przez Tow. „Polskie wystawy ruchome", postępuje szybko naprzód. Lokal, pierwotnie wynajęty, okazał się za mały, wobec czego donajęto dodatkowo lokal inny. I ten jednak już nie wystarcza, wszczęto więc starania, by zdobyć jeszcze jedno pomieszczenie. Zgłosiło się już bardzo wiele firm z całej Polski, przyczem w licznych wypadkach udało się osiągnąć porozumienie specjalnie firm jednej branży pomiędzy sobą odnośnie wspólnych pawilonów. Wspólną wystawę będą miały, jak dotychczas, przemysł włókienniczy, naftowy, solny, cementowy, papierniczy, cukrowniczy. — W toku są pertraktacje co do analogicznej organizacji przemysłu węglowego, elektrotechnicznego, zbożowego.

Podwójny cel wystawy: pokaz wytwórczości polskiej, jako całość, oraz okazania Ślązakowi źródeł zakupu w Polsce — został przez krajową wytwórnię w zupełności zrozumiany: zarówno we własnym swoim dobrze pojętym interesie, jak i przez wzgląd dla celów ogólnych wystawy, najpoważniejsze przedsiębiorstwa przemysłowe spieszą wziąć w niej udział.

Z wystawą właściwą zostanie połączona propaganda gospodarcza szerzej pojęta: jest w przygotowaniu duży film propagandowy przemysłu polskiego, zamierzonym jest szereg odczytów o stanie gospodarczym Polski i t. d.

Wystawa rolnicza w Poznaniu.

Samorządowe organizacje rolnicze na terenie b. dz. pruskiej, izby rolnicze wielkopolska i pomorska mają zamiar urządzić w przyszłym roku w czerwcu lub wrześniu wystawę rolniczą, która uwidocznić ma stan posiadania naszego rolnictwa z specjalnem uwzględnieniem przemysłu rolnego. Jeżeli się weźmie pod uwagę wysoki stan rolnictwa w Wielkopolsce i Pomorzu, to ujawnienie sił i zasobów tej naszej pepiniery zbliży z jednej strony sfery rolnicze całej Polski do siebie oraz przedstawi zagranicy zdolność eksportową tych dzielnic w zakresie wyrobów przemysłu rolnego, który właśnie tutaj osiągnął najwyższy rozwój z całej Polski. Bliższe szczegóły o wystawie będą ogłaszane w miarę posuwania się prac organizacyjnych komitetu wystawowego.

Paryska wystawa światowa.

Z Paryża donoszą, że w tamtejszych sferach rządowych postanowiono, po porozumieniu się z najwybitniejszymi przedstawicielami handlu i przemysłu francuskiego, urządzić **wielką wystawę światową w Paryżu w 1925 roku.**

Wystawa ta, na którą otrzymają zaproszenie wszystkie narody świata, a więc i Niemcy, przejść ma rozmiarami i wspaniałością wszystkie swe poprzedniczki. W prasie jednak francuskiej odzywają się głosy dość sceptyczne osądzające ten projekt ze względu na ciężkie przesilenie gospodarcze, jakie przechodzi cała Europa i zły kurs walut w wielu państwach.

Podrożenie chleba i zboża w Niemczech.

Z Berlina donoszą: Minister aprowizacji dr. Luter konferował dziś z przedstawicielami prasy i zawiadomił ich, że zachodzi konieczność podwyższenia cen zboża kontyngentowego z 26.800 na 187.000 za tonnę, czyli z górą 6-ciokrotnie. Dalej przytoczył minister kilka cyfr uzasadniających tę podwyżkę: zbiory tegoroczne były o 25% gorsze niż w roku ubiegłym a o 50% niż w roku 1913. Nadto z powodu niepogody stan ozimin obecnych jest bardzo zły. Wobec tej podwyżki ceny chleba kartkowego od 25 b. m. znacznie wzrosną.

Rokowania niemiecko-litewskie toczące się dotychczas w Berlinie, przeniesione zostaną do Drezna. Wyjechała już tam delegacja litewska pod przewodnictwem posła litewskiego w Berlinie Szaulisa. Ze strony niemieckiej rokowania prowadzić będzie p. Stockhammer.

W związku ze wspomnianemi rokowaniami zasługuje na uwagę artykuł dr. Alfreda Nossiga umieszczony w „Berliner Börsenkurrier". Autor stwierdza, że Litwa anulując mandaty mniejszości narodowych do Sejmu, zawiodła wszystkich tych, którzy uważali ją za państwo nowoczesne i liberalne. Dalej zwraca uwagę artykuł na antagonizm niemiecko-litewski w sprawie Kłajpedy a konstatuje nalomiast rzadki fakt jednomyślności Francji i Polski w tej kwestji. Artykuł kończy się przedstawieniem szeregu dalszych przeciwieństw między obu państwami i reasumuje, że zanim dojdzie do skutku porozumienie litewsko niemieckie, trzeba będzie przezwyciężyć bardzo wiele trudności.

Niemiecko-rosyjskie Towarzystwo handlowe.

W Berlinie założone zostało „Deutsch-Russische Handels-A. G." z kapitałem 350 mil. marek niemieckich, wpłaconym po połowie przez rząd sowiecki i dwie wielkie firmy niemieckie. Zadaniem tego towarzystwa, które otworzy swe filje w Moskwie i Petrogradzie, będzie ułatwiać eksport towarów niemieckich do Rosji i nawiązywać bezpośrednie stosunki z tamtejszymi producentami prywatnymi, na co otrzymało koncesję.

Gwarancya dla pożyczki austryackiej.

Paryż. (PAT). Komisja dla spraw zagranicznych izby deputowanych, przyjęła projekt ustawy w sprawie gwarancji dla pożyczki austrjackiej.

Z sali sądowej.

O nadużycia w urzędzie pocztowym.

(ch). Na wokandzie sądu karnego znalazły się wczoraj dwie sprawy urzędników pocztowych, oskarżonych o nadużycia przy kartowaniu listów wartościowych.

Pierwszy odpowiadał 36-letni Tomasz Pawlik.

Oskarżony Pawlik w czasie od lutego 1922 r. do maja b. r., gdy jako substytut urzędniczy był zatrudniony na głównej poczcie w charakterze sortownika listów nadsyłanych do władz i osób wojskowych, przywłaszczył sobie blisko 80 listów, w nadziei znalezienia w nich banknotów.

Srodze się jednak omylił, w skradzionych bowiem listach znajdowało się zaledwie 220 mk., a tymczasem znalazł się na ławie oskarżonych.

Drugi oskarżony, niejaki Jan Romaniuk, lat 55, jako podurzędnik pocztowy zajęty był we wrześniu 1922 w krakowskim urzędzie pocztowym i wtedy to, przy sposobności kartowania listów nadeszłych z Francji, przywłaszczył sobie sześć sztuk. Podobnie jednak, jak i Pawlik, nie miał szczęścia, listy bowiem nie zawierały zgoła żadnych banknotów.

Zawezwani do rozprawy liczni świadkowie, zeznali w obu wypadkach obciążająco dla oskarżonych, wobec czego Trybunał po naradzie, w myśl ustawy marcowej, skazał każdego z oskarżonych na karę 4 ch lat ciężkiego więzienia.

Rozprawie przewodniczył s. s. o. Klimecki, oskarżał prok. Wołowczuk.

O agitacyę komunistyczną.

W swoim czasie donosiliśmy o aresztowaniu komunistów za agitację przeciwpaństwową podczas okresu wyborczego. Po 1-miesięcznym areszcie śledczym zostali Paweł Sierankiewicz, Józef Dyja, Feliks Zagajski, Franciszek Tylek, Franciszek Łatasiewicz i Bernard Rosenbaum zwolnieni z aresztu a Prokuratura oskarżyła ich z § 24 ust. drukowej, nie zaś o agitację komunistyczną, o którą obwiniało ich doniesienie policji państwowej.

W dniu wczorajszym odbyła się przed s. s. o. Podobińskim rozprawa przeciw wymienionym. Na samym wstępie rozprawy usiłował oskar. Sierankiewicz poddać krytyce akt oskarżenia, jednakże sędzia prowadzący rozprawę położył tamę oratorskiej swadzie młodego agitatora.

Po przeprowadzonej rozprawie okazało się, że policja zakwestjonowała wprawdzie bardzo znaczną ilość komunistycznej „bibuły", nie dostarczyła atoli dostatecznego na to dowodu, że oskarżeni agitacyjny materjał swego stronnictwa rzeczywiście rozszerzali.

Prokurator Kalitowski domagał się zasądzenia wszystkich oskarżonych, zaś adw. dr. Gottlieb (obrońca pierwszych pięciu) i adw. dr. Lustgarten (obrońca szóstego), wnieśli na uwolnienie oskarżonych. Sędzia Podobiński ogłosił wyrok uwalniający wszystkich oskarżonych.

Nagły wyjazd angielskiej floty na bliski Wschód.

Londyn. (PAT). Południe. **Kilka okrętów należących do angielskiej floty śródziemnomorskiej**, które podczas świąt przybyły z Konstantynopola na wody Malty, **bezzwłocznie odjechały na Bliski Wschód, stosownie do niespodziewanie otrzymanych rozkazów.** Do liczby tych okrętów należą **superdreadnought Marlborough i dwa lekkie krążowniki.** Na pokładzie Marlborough znajduje się admirał sir Osmond de Brock. Szereg innych okrętów oczekuje na dalsze rozkazy.

Francya nie udzieli Niemcom moratoryum bez zastawów.

Wiedeń. (PAT.) „Neue Freie Presse" donosi z Paryża pod datą 28 grudnia: Dzienniki półurzędowe podkreślają, że komisya reparacyjna **zrzekła się uchwalenia zarządzeń**, jakie mają być stosowane przeciwko Niemcom, do czego komisya w myśl traktatu wersalskiego była upoważniona.

Barthou w rozmowie z dziennikarzami powiedział wyraźnie, że **komisya reparacyjna pozostawiła rządom sprzymierzonym ocenę, czy zechcą wyciągnąć wnioski ze stwierdzonego uchybienia, czy też nie.** W rozmowie z dziennikarzami wyraził się Poincaré, **że stanowisko rządu francuskiego** w nadchodzących naradach paryskich będzie się streszczało w zasadzie, iż **niema moratoryum bez zastawów.** Francya pobierze kroki, które zamierza zaproponować, **nie z powołaniem się na uchybienie**, ustalone przez komisyę reparacyjną w sprawie dostawy drzewa, **lecz na artykuł 248 traktatu wersalskiego**, który przyznaje aliantom generalną hipotekę na całej państwowej własności niemieckiej. Uchybienie niemieckie **może spowodować pewne sankcye, jak n. p. kontrolę lasów państwowych na lewym brzegu Renu.**

Plan reparacyjny Bonar Lawa.

Londyn, 29 grudnia (Tel. wł. R.) Dyplomatyczny sprawozdawca „Daily News" informuje, **że plan reparacyjny Bonar Lawa** opiera się na następujących punktach:

1) **Zniżenie zobowiązań reparacyjnych Niemiec** do sumy odpowiadającej sprawności finansowej Niemiec i energiczne zarządzenia na wypadek, gdyby Niemcy zawiodły.

2) **Skoncentrowanie** wszystkich zobowiązań niemieckich względem aliantów **w ramach jednego planu płatniczego.**

3) Uwolnienie Niemiec od wszelkich opłat na przeciąg trzech do czterech lat.

4) Suma 50-ciu miliardów marek w złocie rozłożona na pewną ilość lat, może być uważana za odpowiednią.

5) **Francyi mają być zniżone do pewnego stopnia sumy, które Francya winna jest państwom koalicyjnym.**

Stanowisko Hardinga w sprawie reparacyi.

Waszyngton, 29 grudnia. (Tel. wł. U.) Prezydent **Harding** wystosował do senatora Borah list, w którym prosi go, aby cofnął swój wniosek o zwołanie światowej konferencyi reparacyjnej, ponieważ w ten sposób utrudnia mu akcyę z rządami sprzymierzonymi. Jeżeli Borah pragnie okazać Hardingowi pomoc, to powinien poprzeć wniosek o rezolucyę uchwały kongresu, na mocy której Stany Zjednoczone musiały się wycofać z komisyi reparacyjnej.

Kiedy zbierze się Sejm?

Warszawa, 29 grudnia. (PAT). W związku z wiadomościami, jakie się ukazały w prasie warszawskiej o możliwem odłożeniu terminu zwołania pierwszego posiedzenia Sejmu w czasie późniejszym, niż 10 stycznia roku przyszłego, przedstawiciel PAT-a zwrócił się o informacyę do p. marszałka Sejmu **Rataja.** P. Marszałek oświadczył, że **postanowienie zwołania Sejmu około 10 stycznia zmianie nie uległo i że dokładne oznaczenie daty zwołania zależnem jest jedynie od przygotowania przez komisyę materyału dla plenum.**

Wprowadzenie waluty polskiej na Górnym Śląsku.

Warszawa. (PAT). „Monitor Polski" ogłosi rozporządzenie Rady Ministrów o **wprowadzeniu od dnia 1. stycznia 1923 r. waluty polskiej na Górnym Śląsku, jako jedynego prawnego środka płatniczego.** Sposób przejścia na walutę polską będzie ustalony zgodnie z postanowieniami konwencyi.

Sprawa rozciągnięcia działalności sądów doraźnych.

Warszawa. (PAT). Ministerstwo spraw wewnętrznych na żądanie ministra sprawiedliwości, poleciło wojewodom opracować wnioski co do województw oraz powiatów, na które ich zdaniem powinno być rozciągnięte działanie sądów doraźnych od dnia 1 stycznia. Na podstawie tych wniosków zostaną przedłożone do wspólnej decyzji wymienionych Ministerstw, poczem zapadnie odnośna uchwała Rady Ministrów.

———

Nagłe zamknięcie zjazdu sowietów.

Moskwa. (AW). Dnia 27. b. m. niespodziewanie przed terminem zapowiedzianym na dzień następny Trockiego zjazd sowietów został zamknięty. Na ostatniem posiedzeniu uchwalono szereg rezolucyi pod znakiem jednomyślności, jednocześnie wybrano został nowy skład Wcika w liczbie 300 członków i 110 kandydatów. Zjazd uchwalił także odezwę do wszystkich narodów świata, w której przedstawia się robotników i włościan wszystkich narodowości przed grozą nowych wojen. Ulicami podczas zjazdu perzyła się ... w towarzystwie ... rosyjskiej, w szczególności pod hasłem ... Ostatnie słowo na zjeździe otrzymał przedstawiciel komunistów ... który w swojej ... przemowie ... „Robotnicza klasa ... nie przestanie walczyć dopóki nie zostanie utworzona ... federacya". Mowę przyjęto burzliwemi oklaskami.

———

Nowy poseł angielski w Paryżu.

Londyn. (PAT). Południe. **Lord Crewe**, nowy ambasador angielski w Paryżu opuścił dzisiaj Londyn, udając się na nowe stanowisko do Paryża.

TO i OWO.

O nową stolicę Turcyi.

Paryski „Temps" donosi z Konstantynopola, że sprawa wyboru przyszłej stolicy Turcyi chwilowo stanęła na martwym punkcie, mimo, że większość Zgromadzenia Narodowego jest raczej za Angorą, niż za Konstantynopolem. Postanowiono jednak nie wypowiadać się w tej sprawie o stolicy aż do chwili, dopóki nie będzie zawarty pokój, który uregulować ma sprawę cieśnin, kapitulacyi i mniejszości narodowych w Turcyi.

Zgromadzenie narodowe wychodzi z założenia, że jeżeli bezpieczeństwo Konstantynopola nie będzie dostatecznie zagwarantowane przez postanowienia pokoju, to **przeniesienie stolicy państwa do Angory nastąpić musi samo przez się.** Zwolennicy przeniesienia stolicy do tego miasta przytaczają, jako jeden z najważniejszych argumentów, że administracya Anatolii cierpiała zawsze z powodu oddalenia od Konstantynopola, gdzie rząd centralny w dodatku pozostawał zawsze pod wpływem cudzoziemców. Gdy zaś stolicą będzie Angora, to ludność turecka Anatolii, zostając w bezpośredniej styczności z władzami centralnemi, skorzysta wiele pod względem sprężystości administracyi i gospodarstwa.

Kongres panamerykański.

Rząd republiki Chile wysłał do rządów wszystkich republik amerykańskich dnia 14 grudnia b. r. zaproszenie do wzięcia udziału **w kongresie panamerykańskim**, który odbędzie się w marcu roku przyszłego. Zaproszenie to otrzymał także obecny rząd meksykański, dotąd nie uznany przez Stany Zjednoczone Ameryki Północnej, oraz kilka republik południowo-amerykańskich.

Projektowany kongres, piąty z rzędu, **odbędzie się w San Jago, stolicy Chile, a zajmie się** pomiędzy innemi **w pierwszym rzędzie sprawą wzajemnego ...**

Opinia w krajach ABC (Argentyna, Brazylia, Chile), jest mocno podniecona w sprawie tego kongresu. Podkreśla się bowiem, i to dość silnie, obawy, wyrażane obawy, że Stany Zjednoczone, obecnie pierwsza potęga finansowa świata i pierwsza potęga wojskowa w Ameryce, wyzyskają kongres dla zapewnienia sobie bezwzględnej a prawnie przyznanej **supremacyi nad całą Ameryką Południową.**

O ile te obawy są usprawiedliwione, przekonamy się za trzy miesiące.

BŁYSKI.

Mieszkanie samochodu.

Bywają zdarzenia i takie, które niby błyskiem nagłej prawdy oświetlają lepiej dane zjawisko, niż długie ich przedstawienie. Bywają proste pytania, które prostotą własnej logiki są bardziej przekonywujące, niż niejeden wykład. Stwierdzenie to zresztą nie prowadzi do żadnych ... wniosków, jest tylko — stwierdzeniem.

Kiedy ... przez **Sławkowską** i zatrzymałem się przed nowym jakimś sklepem. Przez zwierciadlaną jego szybę, wielkości ... drzwi, bił jasny blask. Sklep stanowił jeden ogromny pokój, ze ścianami o gładkiem obiciu, a w całym pokoju, bardzo przytulnym i „comfortable", nie było nic, prócz jednego czarnego, wspaniale eleganckiego — samochodu. Samochód ... na nim wielkiemi kryształowemi oczami swoich latarń bardzo wymownie i dumnie, jakby w pełni odczuwał ... przez siebie w pojedynkę tak pięknego pokoju.

A wtedy mój siedmioletni synek, który szedł i zatrzymał się przed oknem razem ze mną, niespodziewanie zapytał:

— Tatusiu, czy ten samochód sam tu mieszka?

Nie znalazłem na to zaraz odpowiedzi. Ale nagle sam spostrzegłem, że istotnie ten samochód ma wygodne, obszerne, ... mieszkanie w tym samym Krakowie i w tym samym czasie, kiedy ... ludzi ... nie mają i mieszczą się po ... w jednym pokoju lub kilku. I spostrzegłem więcej — że kraków ... ludzi dorosłych, ... przed tem ... oknem ... sklepu — mieszkanie samochodu i wypowiada to samo ... w ... mój siedmioletni synek. A ... gdy dorosłe ... zadawał dziecinne pytania...

Prawdą ... człowieka ..., który ... „odkrywa Amerykę" dawno odkrytą i nie rozumie „ekonomicznych podstaw". ... są sklepami i sklepy być muszą. Mogą być dobrze a nawet zbytkownie urządzone, aby w nich dobrze „handel szedł" i mogą sprzedawać różne rzeczy, aż do samochodów włącznie. I ja pozwolę sobie ... gdyby nawet ... zajęło nawet ogromną halę — pod Sukiennice, bo to ... postęp gospodarczy — gdyby te samochody były z kategoryi onych samochodów, praktycznych środków komunikacyi, dostępnych dla każdego, które w Stanach Zjednoczonych Ameryki posiada ... Takie bowiem samochody ułatwiają komunikacyę **ogółowi** i wzmagają tempo i rozwój życia gospodarczego.

Nasz jednak krakowski samochód do tego typu nie należy. Jest to zbytkowne auto, jakiego używają ... podczas gdy ogół w Polsce i w Krakowie nie ma nawet na dobrą komunikacyę tramwajową.

I dlatego fakt, że taki luksusowy samochód, ... w oczekiwaniu ... jakiegoś milionera, który go będzie w stanie nabyć, **w obecnych stosunkach**, zajmuje **sam** całe ... zbytkowne **mieszkanie** — nie może podobać się ani mnie, ani ... synkowi, ani jeszcze kilku innym ludziom. Sądzę, że nie najgorszym...

St. M.

Odbito w drukarni „Ilustrowanego Kuryera Codziennego" w Krakowie — pod zarządem Feliksa Kerczyńskiego.